

## Wiadomość Tygodnia

# PAPIEŻ WŚRÓD SALEZJANÓW W TURYNIE

Przyłotem na lotnisko Torino Caselle rozpoczął w niedzielę Papież Franciszek dwudniową wizytę w Turynie. Został tam powitany przez miejscowego ordynariusza abp Cesare Nosiglia oraz władze miasta i Regionu Piemontu. Najważniejszym punktem tej podróży było nawiedzenie relikwii Całunu Turyńskiego, które od kilku tygodni są wystawione w tamtejszej katedrze. Innym celem pielgrzymki było spotkanie z Rodziną Salezjańską w związku z 200 rocznicą urodzin Św. Jana Bosco.

Osobiste doświadczenie związane z salezjanami i Rodziną Salezjańską, kreatywność i konkretność Księdza Bosko i jego duchowych synów, osoba Maryi Wspomożycielki, miłość do Eucharystii, miłość wychowawcza, wychowanie do piękna, rola kobiety, misyjność... To jedne z bardzo wielu aspektów, jakie poruszył Papież Franciszek w swoim improwizowanym przemówieniu, jakie wygłosił w Bazylice Maryi Wspomożycielki, a które można nazwać prawdziwą "katechezą salezjańską".



Rozpoczął wzruszającymi słowami Przełożony Generalny ks. Ángel Fernández Artime, który w swoim wystąpieniu przypomniał, że Ksiądz Bosko "zaczął wszystko od Zdrowaś Maryja, nadając temu formę oratorium", wyjaśniając także, że jego "sekret" polegał na "przyjęciu życia jako posłannictwa na rzecz ludzi młodych, powierzonego mu przez Boga", czemu przyświecała pewność, że "Bóg chce, aby był zbawiony każdy człowiek młody, począwszy od tych, którzy się znajdują w najtrudniejszej sytuacji ludzkiej i religijnej".

Tak więc idąc za przykładem Założyciela, ks. Á.F. Artime na nowo zapewnił o dalszym zaangażowaniu Rodziny Salezjańskiej na rzecz młodzieży, zwłaszcza najbardziej potrzebującej, realizowanym w duchu służby Kościołowi i znaczonej wiernością Papieżowi. I w żartobliwym tonie zapewnił również Papieża o kontynuowaniu pracy w Patagonii – nawiązując do zalecenia Ojca Świętego, jakie

ten pozostawił salezjanom z okazji spotkania z uczestnikami 27 Kapituły Generalnej (marzec 2014).

Potem przyszła kolej na Papieża, który odłożył oficjalne przemówienie, aby wypowiedzieć się w sposób bardziej swobodny. Najpierw Papież Franciszek przywołał moment, w którym spotkał po raz pierwszy ks. Á.F. Artime, co miało miejsce w czasie młodzieżowej pielgrzymki do Maryi z Luján, kiedy jeden z nich był arcybiskupem Buenos Aires, a drugi – salezjańskim inspektorem. "Ten gallego przyszedł tu rządzić!" – zażartował wówczas. Ale poza tym żartem, Papież stwierdził, że cenił go za jego "prostotę i służbę". Następnie Papież wskazał na liczne i już znane dowody potwierdzające jego związki z duchowością i Rodziną Salezjańską: ks. Enrico Pozzoli, który odegrał fundamentalne znaczenie w jego życiu i jego rodziców; sportowa pasja, jaką żywił dla zespołu "San Lorenzo de Almagro" ("drużyny z kolorami Madonny na koszulkach, którą tworzyli chłopcy z ulicy"), który stworzył salezjanin, ks. Lorenzo Massa, a przede wszystkim rok, który spędził w szkole salezjańskiej w Ramos Mejía, gdzie, jak stwierdził, nauczył się "kochać Maryję", gdzie został wychowany "do piękna, do miłości, do uczuciowości", zgodnie z tym stylem miłości wychowawczej, jaki sam Ksiądz Bosko stosował względem swoich chłopców, a który zaczerpnął od swojej mamy Małgorzaty. "Jestem bardzo wdzięczny Rodzinie Salezjańskiej za to wszystko, co uczyniła w moim życiu" – podsumował.

Mówiąc o Matusi Małgorzacie ("bez której nie można zrozumieć Księdza Bosko") Ojciec Święty ustosunkował się do roli kobiety i kobiecych wzorców wychowania, jakie należy zaproponować młodym kobietom, byłym wychowankom salezjanów i córek Maryi Wspomożycielki. Tu nie chodzi o funkcjonalizm ról, ale o edukację bazującą na wzorcach kobiet mających autorytet, które umieją kochać – skonstatował Papież w odpowiedzi tym, którzy domagają się, by kobiety zajmowały ważne stanowiska kurialne.

Papież Franciszek mówił także o chwili obecnej i dokonując porównania z czasami Księdza Bosko zauważył, że "dzisiaj wiele rzeczy uległo zmianie, ale sytuacja młodzieży jest mniej więcej taka sama". Dlatego też zaznaczył: "wasz charyzmat jest bardzo aktualny" i przywołał przykłady odważnych wyborów ze strony salezjanów, zachęcając, aby tak jak Ksiądz Bosko, umieli ryzykować i być konkretni: "Salezjanin jest konkretny: widzi problem, myśli, co może zrobić, i bierze sprawę w swoje ręce". Gdy chodzi o wizję salezjańską, pochwalił dwa inne aspekty: zainteresowanie kształceniem zawodowym, zwłaszcza dzisiaj, w obliczu plagi bezrobocia młodzieży, która domaga się "edukacji na miarę kryzysu" i "misyjności", której świadectwo dają liczni mężczyźni i kobiety, którzy poświęcili swoje życie ewangelizacji ludów, łącznie z tymi zamieszkującymi Patagonię.

Po przemierzeniu powolnym krokiem nawy głównej Bazyliki, serdecznie witając się z każdym, kto go zatrzymał, został pożegnany przez wiernych zgromadzonych na Placu, których zachęcił do bycia zawsze radosnymi i – jak zwykle – poprosił, by modlili się za niego. Kongres winien ukazać perspektywę zaangażowania misyjnego

Kościół poprzez ożywienie pracy referatów misyjnych w diecezjach i zgromadzeniach zakonnych lub powołanie ich do istnienia. *Ks. dr Zbigniew Sobolewski – Dyrektor Działu Pomocy Ad Gentes*  
Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Wiadomości z kraju

# JUBILEUSZ 200. ROCZNICY URODZIN ŚW. JANA BOSKO W WARSZAWIE

Rodzina Salezjańska dokonała prawdziwego najazdu na bazylikę Serca Jezusowego, która na warszawskiej Pradze jest salezjańskim centrum. To w tym miejscu postanowiono obchodzić urodziny księdza Bosko. Skoro Jubilat ma już 200 lat, to rozmiar uroczystości musiał być dopasowany do wielkości jubileuszu.

Tort był w późnych godzinach nocnych i został skonsumowany przez młodzież do ostatniego kawałka, choć wszystko się zaczęło w godzinach porannych.

Warszawę codziennie odwiedza mnóstwo ludzi z całego świata. Słowo najazd jest tutaj mało wymowne do jakiegokolwiek wydarzenia, które może odbyć się w stolicy. Jednak Rodzina Salezjańska dokonała prawdziwego najazdu na bazylikę Serca Jezusowego, która na warszawskiej Pradze jest salezjańskim centrum. To w tym miejscu postanowiono obchodzić urodziny księdza Bosko. Skoro Jubilat ma już 200 lat, to rozmiar uroczystości musiał być dopasowany do wielkości jubileuszu. Przyjechali na niego przedstawiciele wszystkich placówek salezjańskich z całej Polski. Duża liczba szarych habitów salezjanek mówiła o ich licznej obecności. Zaproszeni goście, w tym abp Stanisław Gądecki, o randze tego wydarzenia.

Wszystkich przywitał ks. Andrzej Wujek, warszawski inspektor, który wyraził radość z obecności wszystkich polskich inspektorów i matek inspektorek, generała michalitów i przełożonej generalnej siostry michalitek. Niezawodny i niezastąpiony ks. Henryk Bąkowski ze swoją gitarą wypełniał każdy możliwy czas, przypominając, że jest to spotkanie prawdziwie salezjańskie.

Zgromadzeni w bazylice mogli najpierw posłuchać konferencji wygłoszonej przez ks. Marka Chmielewskiego, inspektora z Piły, który pokazała rozwój dzieła księdza Bosko. Uświadomił słuchaczom początkowe Valdocco, które rozszerzyło się na krańce świata. Od jednego człowieka do 16 000 salezjanów pracujących w 132

krajach świata i 30 grup Rodziny Salezjańskich. Ten wielki ruch robi prawdziwe wrażenie. „Ksiądz Bosko jest dla nich ważny, a przynależność do Rodziny Salezjańskiej może przybierać różne formy”, przypomniał prelegent.

Następną część jubileuszowego spotkania wypełniły prezentacje poszczególnych gałęzi wielkiej Rodziny Salezjańskiej. Salezianie współpracownicy zaprezentowali postać Matusi Małgorzaty, a wolontariuszki księdza Bosko – postać bł. Filipa Rinaldiego. Zgromadzeni mogli usłyszeć, jak do Polski przybyły salezjanki i kim była Laura Meozzi. Nie mogło zabraknąć prezentacji „Piątki Poznańskiej”, a ks. Kazimierz Szczerba pokazał postać błogosławionego ks. Józefa Kowalskiego. Stowarzyszenie Czcicieli Maryi Wspomożycielki Wiernych (ADMA) i próba pokazania, jak mogło wyglądać pierwsze spotkanie księdza Bosko z Bronisławem Markiewiczem zakończyło pierwszą część warszawskiego spotkania.



Centrum jubileuszowych obchodów stanowiła Eucharystia. Przewodniczył jej ks. abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański i jednocześnie Przewodniczący Episkopatu Polski. W koncelebrze wielu kapłanów przybyłych z całej Polski. W homilii słyszymy o Królestwie Bożym, które ma swój widzialny charakter i wszyscy jesteśmy do niego powołani. Kaznodzieja ukazał również rozwój dzieła salezjańskiego: „od prostej katechezy, aby stopniowo się rozszerzyć, odpowiadając na naglące potrzeby i przybierając formy schroniska dla bezdomnych, warsztatów, szkół

zawodowych uczących pracy oraz samodzielnego i uczciwego zarabiania na życie, szkół typu humanistycznego, otwartych na ideał powołaniowy, dobrej prasy, różnego rodzaju inicjatyw i metod rozrywki odpowiadających tamtej epoce”. Słyszymy, że ksiądz Bosko „okazywał młodym troskliwą uwagę, która skupiając się na ich osobach, pozwoliła im w tej ojcowskiej miłości dostrzec znaki miłości Bożej”.

Uczestniczący w uroczystości mogą nie tylko wgłębiać się w historię sprzed lat, ale również doświadczyć wielu inicjatyw, którymi salezianie próbują przyciągać dzisiaj młodzież. Będzie można tego doświadczyć podczas części przeznaczonej dla młodzieży. Została ona zatytułowana „Made By Heart – Wychowanie jest sprawą serca”. Prezentacja różnych propozycji pokazuje pomysły, które mogą trafić do młodych z różnych środowisk i mających różne upodobania. Grupa rowerowa BoscoTeam czy maraton 200 km na 200 urodziny są prawdziwym sposobem na zdobycie młodych. Propozycje pokazują również, jak zmieniają się oczekiwania i upodobania młodych. Pokazują również, jak na nie odpowiadają salezianie. Przypomni o tym również abp Gądecki: „Także dziś pozostają aktualne problemy, wobec których od początku swej działalności stawał ksiądz Bosko [...] Kim są młodzi? Czego chcą? Do czego dążą? Jakie mają potrzeby? Są to potrzeby tak wówczas, jak i dzisiaj trudne, którym każdy wychowawca musi stawić czoło [...]. Z drugiej strony młodzież jest wystawiona na oddziaływanie i uwarunkowania negatywne, owoc różnych poglądów ideologicznych”.

Dlatego część świętowania dla młodych jest podzielona na dwie części: duchową i rozrywkową. W planie części pierwszej znajduje się Msza święta oraz wieczór chwały, w części rozrywkowej zabawa w klubie Fabryka Trzciny połączona z występami zespołów, kabaretów oraz różnymi innymi atrakcjami. Tak możemy

wczytać w zaproszeniach, otrzymanych od organizatorów. Jeden z animatorów z uśmiechem mówi: „tak wyobrażam sobie współczesne oratorium, które prowadziłyby dzisiaj ksiądz Bosko. Dobrze, że salezjanie mają takie pomysły, bo one są alternatywą, by wyjść dzisiaj z domów, oderwać się od świata wirtualnego, by zobaczyć, że ten prawdziwy jest o wiele bardziej atrakcyjny”. Dlatego Przewodniczący Episkopatu Polski

przypomina, że „oratorium jest darem również na nasze czasy”, a doświadczając duchowego klimatu młodzieżowego spotkania, widać, jak „nie brak wśród młodzieży na całym świecie grup wrażliwych na duchowe wartości...”.

Organizatorzy jubileuszowego święta zadbali o prawdziwy klimat braterstwa i rodziny. Jednym z jego elementów był

wspólny posiłek dla wszystkich. Wokół kościoła nie tylko można było zregenerować swoje ciało, ale również spotkać i porozmawiać z wieloma ludźmi. Krążący z gitarą ks. Henryk śpiewa nieustannie: „Jego duch żyje pośród nas”. Nikt co do tego nie ma wątpliwości. Jedno jest również pewne: Jubilat nigdy się nie zestarzeje. ks. Andrzej Gołębiowski SDB Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## NOWY PROWINCJAŁ KARMELITÓW BOSYCH

Definitorium Generalne Karmelitów Bosych, zebrane w Rzymie, podjęło decyzję w sprawie obsadzenia urzędu Prowincjała Prowincji Warszawskiej, po wyborze dotychczasowego Prowincjała o. Łukasza Kanskego na Definitora Generalnego, zgodnie z n. 198 naszych Konstytucji. Definitorium Generalne mianowało Przełożonym Prowincjalnym Prowincji Warszawskiej O. Jana Piotra Malickiego. O. Jan Piotr Malicki został już wybrany na Prowincjała podczas Kapituły Prowincjalnej w 2014 r. Jednak wybór ten został anulowany przez Definitorium, jako że O. Jan był wówczas pod jurysdykcją Definitorium Generalnego.

Oficjalne ogłoszenie dekretu nominującego odbyło się na zebraniu Rady Prowincjalnej, które miało miejsce 17 czerwca, o godz. 12.00 w klasztorze Karmelitów bosych w Poznaniu. Po ogłoszeniu dekretu nastąpiło pytanie o przyjęcie urzędu, konfirmacja nominata na urzędzie Prowincjała, wyznaczenie wiary i przysięga wierności. Następnie, po przejściu do chóru zakonnego, odśpiewane zostało Te Deum oraz złożone homagium nowemu Prowincjałowi ze strony Zgromadzenia.

Jan Piotr Malicki urodził się 15 października 1958 w Gdyni. Po ukończeniu studiów z ekonomii na Uniwersytecie Gdańskim, wstąpił do nowicjatu karmelitów bosych w Czernej koło Krzeszowic w 1984 r. Rok później złożył pierwszą profesję w Czernej. Dwuletnie Wyższe Seminarium Filozofii ukończył w Poznaniu, a teologię na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w 1991. Tego samego roku został wyświęcony w Krakowie na kapłana. Po rocznej pracy w duszpasterstwie akademickim przy klasztorze karmelitów w Krakowie i katechezie w szkole udał się do Brukseli na roczny kurs przygotowujący do misji w Afryce, którą rozpoczął w 1993 r. Pracę misyjną zainaugurował w domu rekolekcyjnym w Rwandzie w Butare. Z powodu wojny i potrzeb duszpasterskich kontynuował ją w parafiach Gahunga, Ruhango jak i parafii katedralnej w Ruhengeri.

Z myślą o rozwoju domu rekolekcyjnego i formacji zakonnej przełożeni wysłali go w 1998 r. na studia z teologii duchowości na Terezjanum w Rzymie, które ukończył licencjatem „Genèse et dynamique de l'abandon amoureux à la miséricorde de Dieu chez sainte Thérèse de l'Enfant-Jésus” w 2000 r.

Po powrocie na misję pracował w formacji zakonnej w Rwandzie. Był odpowiedzialny za Interpostulat w Butare oraz za formację kleryków studiujących teologię w Delegaturze karmelitów bosych. W 2003 został wybrany na sekretarza Międzyzakonnego Komitetu Formacji na Rwandę.



Kolejno pełnił funkcję magistra nowicjatu, przełożonego wspólnoty w Butare i radnego Delegatury Burundi-Rwanda.

Od 2002 wykładał teologię duchowości w Instytucie Nauk Religijnych (ISR) w Butare. W 2008 r. w ramach formacji permanentnej i pogłębienia wiedzy obronił pracę doktorską na Wydziale teologii na UKSW w Warszawie na temat „Dynamika zawierzenia Miłosierdziu Bożemu u św. Teresy z Lisieux i św. Faustyny Kowalskiej, studium porównawcze w świetle założeń teologii świętych”. W 2010 r. został delegatem Ojca Generała w Delegaturze generalnej Kongo-Kinszasa i Kongo-Brazzaville. Urząd ten pełnił do czerwca 2014 roku.

*Grzegorz A. Malec, sekretarz prowincji*

## MODLITWA W ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W ramach przeżywanego Roku Życia Konsekrowanego, w niedzielę 14 czerwca 2015r., w kościele pw. Św. Marka Ewangelisty, w bydgoskim Fordonie, Księża

Salezjanie zaprosili przedstawicieli domów zakonnych diecezji bydgoskiej na wspólne nieszpory. Modlitwom przewodniczył ks. Henryk Kaszycki SDB, dyrektor Kolegium Salezjańskiego w Bydgoszczy. Obecna była także delegacja Polskiej Prowincji Zgromadzenia Ducha Świętego.

Zakonnicy diecezji bydgoskiej modlili się wraz z licznie zebranymi parafianami,

którzy w ten sposób mogli dostąpić odpustu zupełnego, na warunkach ustanowionych przez Kościół. Wspólne odmawianie modlitwy brewiarzowej, jako Liturgicznej Modlitwy Dnia Ludu Bożego jest także wolą Ojca św. Franciszka, który bieżący Rok Pański ustanowił Rokiem Życia Konsekrowanego. Za: [www.duchacze.pl](http://www.duchacze.pl)



# 104 LATA S. GABRIELI

Było już w klasztorze sióstr Michalitek w Miejscu Piastowym wielkie „100-lecie” z uroczystym Te Deum, były „urodziny na 102”, a teraz dane nam jest obchodzić 104. rocznicę urodzin naszej siostry Gabrieli Sporniak, nazywanej przez siostry pomostem z początkami Zgromadzenia. Czcigodna Jubilatka przybyła bowiem do Miejsca Piastowego w wieku 5 lat i wzrastała, najpierw jako wychowanka, a następnie jako młoda siostra pod troskliwym spojrzeniem s. Bożej m. Anny Kaworek. Jest więc dla młodszych sióstr naocznym świadkiem życia Współzałożycielki i kształtowania się Zgromadzenia Sióstr Michalitek.

„Bogu dziękuję, że jeszcze chodzę, mogę się modlić i pracować! I że jeszcze tyle pamiętam od najmłodszych lat.” – powtarza s. Gabriela, a siostry nieustannie nawiedzają jej pokój, by posłuchać ciekawych opowieści o historii Zgromadzenia i by powierzyć jej intencje do omodlenia: osobiste i Zgromadzenia. Siostra Gabriela ma naprawdę ręce pełne pracy... pamięta doskonale powierzane jej sprawy i przedstawia je Panu podczas wielogodzinnego trwania w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem. Siostra gorliwie prosi Boga o nowe powołania, a także o beatyfikację s. Bożej m. Anny Kaworek i jest sercem przy wszystkich dziełach prowadzonych przez michalicką Wspólnotę. Szczególnie pamięta także o Przedszkolu w Skaryszewie, które także dziś w dzień Jej urodzin ma swoje patronalne święto.

15.06.2015 r. sprawowana była uroczysta dziękczynna Eucharystia za dar życia s. Gabrieli. Głównym celebransem i kaznodzieją był Przełożony Generalny Zgromadzenia św. Michała Archanioła – ks. Kazimierz Radzik, w asyście kapłanów z Zarządu: ks. Leszka Przybylskiego i ks. ekonoma Jerzego Sosińskiego oraz przełożonego wspólnoty „na górze”, ks. Antoniego Tyńca.

Nie tylko siostry michalickie dziękują Bogu za dar życia s. Gabrieli, także liczni kapłani, członkowie rodziny i przyjaciele włączają się w ten hymn dziękczynienia. A Siostra służy jak potrafi, zasłuchanym uchem, modlitwą i pracą swych rąk. Kilka dni przed swymi urodzinami siedmiu michalickich neoprezbiterów, podczas Mszy św. prymicyjnej w domu macierzystym sióstr, otrzymało stuły wykonane przez Siostrę Seniorkę. Młodzi kapłani podkreślali, że to najpiękniejszy prezent jaki mogli otrzymać w ten dzień.



Także grupa dzieci uczestniczących w tegorocznym Michaylandzie ku wspólnej radości miała okazję spotkać osobiście naszą Jubilatkę. Życzymy naszej Drogiej Siostrze Gabrieli, aby Pan pozwolił jej przebywać wśród nas, jak najdłużej, obdarzał potrzebными siłami, bo ufamy, że jej ręce wzniesione do modlitwy, na podobieństwo Mojżesza wyjednają wiele łask Zgromadzeniu i wszystkim, którzy ją o modlitwę proszą. S. Alicja Roś [Za: www.michalicki.pl](http://www.michalicki.pl)

## SYNOD W KATOWICACH O ŻYCIU KONSEKROWANYM

O powrocie do charyzmatu, umowach śmieciowych, finansach parafii mówiono w sobotę, 20 czerwca w Katowicach, podczas czwartej sesji plenarnej II Synodu Archidiecezji Katowickiej. Dyskutowano nad propozycjami Komisji ds. Życia Konsekwowanego oraz Komisji ds. Ekonomicznych.

Podczas dyskusji na temat propozycji Komisji ds. Życia Konsekwowanego przypomniano zmiany wprowadzone za czasów Polski Ludowej, które zakazywały siostrom zakonnym np. pracy w szpitalach, co automatycznie wiązało się z brakiem możliwości realizacji charyzmatu niektórych zgromadzeń. W związku z tymi negatywnymi zmianami, musiano wypracować jakieś rozwiązania, aby znaleźć inne zajęcia siostrom i dlatego niektóre z nich zajęły się pracą w parafii. W związku z tym sekretarz Synodu, ks. Grzegorz Strzelczyk, zapytał zgromadzonych w auli wydziału Teologicznego, czy nie przyszedł już czas,

żeby zwolnić siostry np. z obowiązku pełnienia służby w zakrystii, aby mogły wrócić do realizacji charyzmatu swojego zgromadzenia. Ksiądz sekretarz zauważył również, że brak powołań do życia zakonnego może być spowodowany właśnie brakiem realizacji przez zgromadzenia swoich charyzmatów. – Może się zdarzyć, że Bóg nie będzie powoływał do tych charyzmatów, bo one są potem nierealizowane – zauważył sekretarz Synodu.



Potrzebę powrotu do pierwotnych charyzmatów dostrzegają same siostry zakonne, w imieniu których głos zabrała przewodnicząca Komisji ds. Życia Konsekwowanego, siostra Paulina Łuba: –

To musi wyjść od nas samych – podkreśliła. Przytoczyła przesłanie papieża Franciszka: „Obudźcie się wy, konsekrowani, a potem możecie budzić świat”. Siostra podzieliła się również rozterkami, towarzyszącymi niektórym siostrom, które są wykształconymi pielęgniarkami, a które mają pełnić stanowisko dyrektorek ośrodków: – Czy je odrywać od łóżek chorych i pacjentów, żeby prowadziły zakłady jako dyrektorki? Mamy kilka takich sióstr dyrektorek i one bardzo tęsknią za powrotem do pracy pielęgniarek. Coraz bardziej skłaniamy się więc do współpracy ze świeckimi. Oni często są lepsi od nas w prowadzeniu zakładu opiekuńczego, w ekonomii – zauważyła siostra Paulina.

W pracy kilku zgromadzeń już można dostrzec kolejne problemy i zagrożenia. Chodzi m.in. o ośrodki wychowawcze sióstr Boromeuszek, które Ministerstwo Edukacji Narodowej chce zlikwidować, bądź przekształcić.

Projekt w imieniu Komisji ds. Ekonomii przedstawił jej przewodniczący ks. Damian Suszka. Komisja zwróciła uwagę na kilka

najważniejszych priorytetów, do których – oprócz przestrzegania Prawa Kościelnego, państwowego oraz zasad Katolickiej Nauki Społecznej – zaliczyła: rolę rad ekonomicznych funkcjonujących przy parafiach, transparentność przepisów dotyczących finansów, dobrowolność ofiar na cele kościelne, pierwszeństwo woli ofiarodawcy, odróżnienie oraz oddzielenie przychodów parafii od dochodów duchowieństwa, pierwszeństwo celów ewangelizacyjnych w wydatkach podmiotów kościelnych.

Komisja ds. Ekonomii postuluje opracowanie przez archidiecezję katowicką zasad zatrudniania i wynagradzania świeckich, którzy świadczą pracę na rzecz

Kościółu oraz opracowanie jednolitych wzorów umów o pracę, zlecenia, o dzieło, wolontariat, z których będą mogli korzystać proboszczowie. Komisja pragnie również, aby wolne środki finansowe, którymi dysponują parafie, były przeznaczane na dzieła ewangelizacyjne.

Metropolita katowicki abp Wiktor Skworec podziękował wszystkich darczyńcom, którzy w 90-letniej historii archidiecezji wspierali i budowali Kościół katowicki. – Każde pokolenie coś dokładało. Winniśmy się modlić i Panu Bogu dziękować za te pokolenia ogromnie ofiarnych ludzi, którzy utrzymywali i utrzymują tę archidiecezję – zauważył abp Skworec.

Synod diecezjalny jest najważniejszym ciałem doradczym biskupa. Zadaniem katowickiego Synodu jest przegląd życia duszpasterskiego archidiecezji pod kątem wyzwań, jakie stawia przed nim współczesność. Chodzi o umocnienie dobrych praktyk i tradycji, poprawienie tego, co nie działa zbyt dobrze oraz ustalenie priorytetów duszpasterstwa archidiecezji.

Członkami Synodu (jest ich dokładnie 239) są m.in. księża wybrani w dekanatach, dziekani, członkowie rady kapłańskiej archidiecezji, świeccy zgłoszeni przez parafialne zespoły synodalne i wybrani przez Archidiecezjalną Radę Duszpasterską.

Za: KAI

### III SALETYŃSKIE SPOTKANIE DZIECI ZAKOŃCZONE

Dobiegło końca III Saletyńskie Spotkanie Dzieci. Wzięło w nim udział blisko półtora tysiąca uczniów szkół podstawowych z opiekunami. Kobylańskie sanktuarium Pana Jezusa Ukrzyżowanego powitało uczestników III SSD w piątek 12 czerwca. Przygotowanie do spowiedzi pod trafną nazwą „Kamień z serca” poprowadził duszpasterz z Warszawy ks. Paweł Golemo MS. Pyszna kolacja wzmocniła siły fizyczne, a Msza św., którą odprawiało 20 księży – siły duchowe. Apel maryjny podsumował pierwszy dzień spotkania.

„Puszczenie oczka” Panu Jezusowi, czyli poranna modlitwa rozpoczęła drugi dzień III Saletyńskiego Spotkania Dzieci w Kobylance. Sobota była piękna, słoneczna i pełna atrakcji. Młodszy i starsi dzięki konferencji katechety z Szywnaldu ks. Grzegorza Sroki dowiedzieli się, w jaki sposób można być dzieckiem Króla. Wspólną, pouczającą i rozwijającą zabawę prowadziła Joanna Janson z Radia Via. Jej efektem był okazały zamek, zbudowany z tektury na placu koło ołtarza polowego. Smaczny obiad i równie dobra kolacja napełniły głodne brzuchy uczestników SSD. Ta energia bardzo się przydała, bo po kolacji rozpoczęły się „tańce w Kobylance”, prowadzone przez DJ Roberta. Wspólna poranna modlitwa była pierwszym punktem ostatniego dnia spotkania. Po śniadaniu asystent prowincjalny ks. Robert Głodowski MS wyjaśniał dzieciom, czym jest ewangeliczne budowanie domu na skale. Uczestnicy mieli też okazję skorzystać z usług niezwykłej poczty i wysłać swoje listy do Boga. Zakończeniem i podsumowaniem III Saletyńskiego

Spotkania Dzieci była uroczysta Eucharystia, którą odprawiali wszyscy księża opiekunowie grup. Kobylanka pożegnała uczestników spotkania „odjazdowym” obiadem.



Saletyńskie Spotkanie Dzieci to inicjatywa skierowana do uczniów szkoły podstawowej. Jej inicjatorami są Księża Misjonarze Saletynów. Tegoroczne SSD zgromadziło dzieci i ich opiekunów z różnych stron Polski. O oprawę muzyczną spotkania zadbał zespół ADHD pod kierunkiem ks. Macieja Kucharzyka MS. Opiekę medyczną nad uczestnikami sprawowała Malta Służba Medyczna. Smaczne posiłki przygotowała firma gastronomiczna Danuty Szpyrki z Gorlic.

Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)

### MISYJNY PROJEKT M3 U MISJONARZY CM

Projekt M3 to inicjatywa polskiej młodzieży, która realizując charyzmat św. Wincentego a Paulo chce pomagać na Madagaskarze. Założeniem projektu jest bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi wyrażona w edukacji, ewangelizacji i wsparciu materialnym. W niedzielę 21 czerwca w Kościele Seminarium na Stradomu ks. Wizytator Kryspin Banko CM po raz drugi wręczył

nowym uczestnikom Projektu M3 krzyże misyjne, którzy już 2 lipca wylecą na Madagaskar. Przygotowania do wyjazdu rozpoczęły się w listopadzie 2014 r. obejmowały formację duchową, naukę języka francuskiego, malgaskiego, zaawansowany kurs pierwszej pomocy, metody pracy z dziećmi. Mijające 8 miesięcy to czas, kiedy uczestnicy Projektu M3 pozyskiwali również fundusze na rzecz wolontariatu: przeprowadzali zbiórki, nawiązywali współpracę z firmami i organizacjami, które objęły patronat nad projektem. Do zadań wolontariuszy należało również przeprowadzenie w szkołach spotkań poszerzających świadomość

misyjną młodzieży, zachęcając do czynnego włączenia się w życie społeczne i wolontariat.

Wolontariusze Projektu M3 będą pracować w Fort-Dauphin na południu Madagaskaru, na placówce ks. Kazimierza Bukowca CM, który będzie się nimi opiekował. Podejmą posługę w przychodni sióstr Miłosierdzia, leprozorium, szkołach oraz małych kaplicach na wioskach. Spędzą tam trzy miesiące, aby w uroczystość św. Wincentego zdać relację ze swoich działań.

Za: [www.misjonarze.org](http://www.misjonarze.org)



## W KRAKOWIE PREMIERA FILMU O ŚW. ANDRZEJU BOBOLI, PATRONIE POLSKI

W krakowskich Łągiewnikach, w auli św. Jana Pawła II odbyła się premiera filmu poświęconego św. Andrzejowi Boboli. Głównym celem ekranizacji pt.: „Święty Andrzej Bobola. Niezlomny Patron Polski” jest przybliżenie postaci Sługi Bożego oraz szerzenie jego kultu.

Film w reżyserii Edyty Szostek i Agnieszki Pers, nie jest typową hagiografią. Autorzy chcieli przede wszystkim pokazać, jak mocno postać świętego spleciona jest z trudną historią Polski. I choć Andrzej Bobola jest patronem naszej Ojczyzny, dla wielu jest postacią nieznaną. Ekranizacja ma to zmienić, przybliżając męczeństwo świętego, a także wydarzenia, które miały miejsce po jego śmierci.

– To nie ma być film dla ludzi bardzo pobożnych, bardzo bogobojnych. To ma być film, który ma poruszać. To ma być film, który ma przyciągać do Kościoła i który ma pokazać różne oblicza, jakie są. Bo Andrzej Bobola taki jest. On najczęściej przyciąga tych ludzi, którzy szukają – powiedziała Agnieszka Pers, pomysłodawca, asystent reżysera filmu.

Orędownictwo świętych w niebie – jak podkreśla ks. prałat Józef Niżnik, proboszcz parafii Strachocina, gdzie znajduje się Sanktuarium Św. Andrzeja Boboli – jest bardzo potrzebne. Szczególnie w dzisiejszych czasach.

– Naprawdę w dzisiejszym czasie, kiedy zauważane są pewne ruchy ku przemianie w Polsce, jeżeli ludzie myślą, że oni sami sobie z tym poradzą, to są w wielkim błędzie. Nie ma dzisiaj takiego Polaka, który by potrafił poranionych Polaków pojednać. Nie ma takiej

zdolności ludzkiej, żeby dać gotowe rozwiązania – podkreślił ks. prałat Józef Niżnik, proboszcz parafii Strachocina.



Stąd modlitwa do świętych, a szczególnie do patrona Polski św. Andrzeja Boboli. Jak wskazuje ks. Aleksander Jacyniak, jezuita, Andrzej Bobola jest dla nas Polaków dziś ogromnym ratunkiem.

– Ja bym bardzo serdecznie apelował do wszystkich ludzi dobrej woli, do ludzi wierzących, aby gorąco modlili się do Boga za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli, o ratunek także dla Polski i oby modlili się we wszystkich swoich bardzo osobistych sprawach – mówił ks. Aleksander Jacyniak SJ.

Film ukazuje życie św. Andrzeja Boboli oraz jego obecność z dziejami naszej Ojczyzny. Uświadamia widzowi, że to sam święty upomniał się o to, że ma być patronem Polski.

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## OBLACI ROZPOCZĘLI PROGRAM ADOPCJI MISYJNEJ

We wrześniu wiele dzieci w krajach misyjnych, podobnie jak ich rówieśnicy w Polsce, rozpocznie nowy rok szkolny. Dzięki prowadzonemu przez redakcję „Misyjnych Dróg” programowi adopcji misyjnej można pomóc uczyć się tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

„Misja Szkoła” finansuje naukę dzieci w Indiach, Bangladeszu oraz na Madagaskarze. Rodzice adopcyjni potrzebni są do wszystkich szkół. Zapraszamy do zgłaszania się. Szczegóły na [www.misjaskola.pl](http://www.misjaskola.pl)

Młodzi z Analakininy na Madagaskarze, dzieci z Ramanakkapeta w Indiach oraz z Lokhipur w Bangladeszu czekają na darczyńców, którzy sfinansują ich naukę. Dla jednych to kolejny etap edukacji, dla innych zaś początek przygody ze szkołą.

Szkoła podstawowa w Analakininie to dla wielu dzieci szansa na wydostanie się ze skrajnej biedy. Ich domem są slumsy miasta portowego Tamatave nad Oceanem Indyjskim. Dzięki wsparciu będą mogły nie tylko znaleźć schronienie i zjeść ciepły posiłek, ale nauczyć się czytać i pisać. To pozwoli poprawić ich warunki życia w przyszłości. 50 dzieci potrzebuje pomocy. Rocznie wynosi ona 100 euro.



W szkole w Ramanakkapeta w Indiach uczą się bezdomne, często mocno schorowane maluchy, mieszkające na ulicy. Nie mają pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb – jedzenia czy ubrania. Dzięki adopcji będą mogły cieszyć się dzieciństwem. Roczny koszt edukacji w szkole

wynosi 130 euro. 60 dzieci oczekuje na naszą pomoc.

Do oblackiego gimnazjum w Lokhipur chodzą hinduskie i chrześcijańskie dzieci, których rodziców nie stać na opłacenie nauki. Pracują niewolniczo w rejonie Kaluara na plantacjach herbaty za jedyne 10 dolarów tygodniowo. Utrzymanie jednego ucznia kosztuje 125 euro rocznie. Pomocy potrzebuje 15 dzieci.

Adoptowane dzieci pozostają w swoim kraju, środowisku, kulturze i tam otrzymują potrzebną pomoc. Podopieczny raz, dwa razy w roku wysyła listy ze swimi zdjęciami za pośrednictwem „Misyjnych Dróg” do rodziców adopcyjnych. Otrzymują oni także kopię świadectwa ukończenia szkoły oraz śledzą postępy dziecka w ciągu roku.

Rodziny adopcyjne mogą wysyłać swoje listy do adoptowanego dziecka. Tworzy się między nimi szczególna więź. Adopcji mogą podjąć się instytucje, klasy szkolne, drużyny harcerskie, koła parafialne.

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## NOWICJUSZE JEZUICY Z EUROPY W GDYNI

W dniach 15-21 czerwca 2015 roku odbyło się doroczne spotkanie nowicjatów Towarzystwa Jezusowego asystencji Europy Centralnej i Wschodniej (ECO). Organizatorami byli nowicjusze Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej (PMA) oraz Niezależnego Regionu Rosyjskiego (RUS), natomiast samo wydarzenie odbyło się w Kolegium Księża Jezuitów w Gdyni. Przybyli tam nowicjusze z prowincji: Polski Południowej (PME), Czech (BOH), Słowacji (SVK) oraz Węgier (HUN). Na spotkaniu byli obecni także magistrzy nowicjatów: o. Robert Bujak SJ (PMA), o. Tadeusz Hajduk SJ (PME), o. Jan Adamik SJ (SVK-BOH) oraz o. Janos Lukacs SJ (HUN). Grono socjuszów magistrów godnie reprezentował o. Mateusz Ignacik SJ (PMA). Łącznie w spotkaniu wzięło udział 35 osób, wśród których znalazł się także magister nominat nowicjatu prowincji PMA, o. Piotr Szymański SJ, który swą funkcję obejmie dnia 31 lipca 2015 roku.

Spotkanie odbyło się w atmosferze wzajemnego ubogacania się, radości, odpoczynku i poznawania międzynarodowej tożsamości Towarzystwa Jezusowego. Pomocne w tym były atrakcje przygotowane przez gospodarzy, wśród których znalazły się: park linowy, aquapark, ścianka wspinaczkowa oraz paintball. Nie zabrakło również akcentów lokalnych i historycznych, gdyż uczestnicy zwiedzili

dużą część starego miasta w Gdańsku oraz nazistowski obóz koncentracyjny w Sztutowie – KL Stutthof.



Spotkanie to było również okazją do polepszenia umiejętności komunikowania się w języku angielskim, który jako oficjalny język Towarzystwa Jezusowego używany był podczas wszystkich punktów wspólnych programu. nov. Mateusz Karpienia

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKARSKI DLA MINISTRANTÓW W TUCHOWIE

W Tuchowie zakończył się XIV Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Ministrantów o Puchar Prowincjała Redemptorystów, który został zorganizowany w dniach 19-21 czerwca. Już w piątek 19 czerwca do klasztoru redemptorystów zaczęły przybywać pierwsze drużyny z Polski i Słowacji. Oficjalne rozpoczęcie miało jednak miejsce w sobotni poranek, w tuchowskiej Bazylice NNMP, podczas Mszy Świętej. Przewodniczył jej i słowo do młodych piłkarzy z kilkunastu drużyn wygłosił Ojciec Prowincjał Janusz Sok CSsR. Zachęcił on zebranych aby podchodzili do życia z pasją, ale też pamiętali, że nie wszystko zależy od nas samych gdyż nad wszelkimi naszymi poczynaniami jest Pan Bóg, który

prowadzi ludzi po różnych ścieżkach.



Rozpoczęcie rozgrywek miało miejsce o godz. 9.00 na stadionie MKS Tuchovia. Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych: szkoła ponadgimnazjalna, gimnazjum oraz szkoła podstawowa. W skutek trwających blisko siedem godzin rozgrywek wyłoniono zdobywców pucharów i medali. I tak w kategorii najmłodszej

zwyciężyła drużyna z Głogowa wyprzedzając Tuchów i Warszawę. Wśród gimnazjalistów triumfowali gracze ze Stropkova (Słowacja), wyprzedzając drużyny z Warszawy i Elbląga. W najstarszej kategorii wiekowej, po wyrównanej walce i dwóch seriach rzutów karnych, drużyna z Tuchowa pokonała piłkarzy ze Stropkova. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Gliwic. Po wręczeniu nagród, którego w imieniu Ojca Prowincjała dokonał przełożony klasztoru tuchowskiego o. Witold Radowski CSsR, rozegrano jeszcze jeden mecz. Zwycięska drużyna najstarszej kategorii wiekowej – Tuchów zmierzyła się z drużyną ojców i kleryków redemptorystów. Ku zaskoczeniu wielu kibiców, zakonnicy zwyciężyli 5:4.

Witold Baran CSsR

## Refleksja tygodnia

# PRZEMÓWIENIE FRANCISZKA DO RODZINY SALEZJAŃSKIEJ

## Spotkanie papieża w bazylice Maryi Wspomożycielki z okazji 200 lecia urodzin Św. Jana Bosko

Poniżej przytaczamy tekst przemówienia Papieża Franciszka, jakie przygotował na spotkanie z Salezjanami i Córkami Maryi Wspomożycielki w Bazylice Maryi Wspomożycielki. "Droga Rodzina Salezjańska, długo myślałem, co wam powiedzieć, i napisałem to, co chciałem wam powiedzieć, ale jest to zbyt formalne, przekażę to więc Przełożonemu Generalnemu, aby was z tym zapoznał".

Drodzy bracia i siostry,

w czasie tej mojej pielgrzymki, której celem jest oddanie czci Jezusowi ukrzyżowanemu w znaku świętego Całunu, zdecydowałem się przybyć do tego miejsca, które stanowi serce życia i dzieła św. Jana Bosko, chcąc uczcić wraz z wami dwusetną rocznicę jego urodzin. Wraz z wami dziękuję Panu za to, że dał swojemu Kościołowi tego Świętego, który, wraz z wieloma innymi Świętymi z tego regionu, stanowi zaszczyt i błogosławieństwo dla Kościoła i społeczeństwa Turynu, Piemontu, Włoch i całego świata,

zwłaszcza z powodu swojej troski, jaką otaczał młodych ubogich i z marginesu.

Nie można dzisiaj mówić o Księdzu Bosko bez postrzegania go w otoczeniu licznych osób: Rodziny Salezjańskiej przez niego założonej, wychowawców, którzy się nim inspirowali, i oczywiście wielu ludzi młodych, chłopców i dziewcząt, z wszystkich części świata, które nazywają Księdza Bosko „ojcem i nauczycielem”. O Księdzu Bosko można powiedzieć bardzo wiele! Ale dzisiaj chciałbym podkreślić tylko trzy rysy: zaufanie do Bożej Opatrzności; powołanie do bycia kapłanem ludzi młodych, zwłaszcza najuboższych; lojalna i pracowita służba na rzecz Kościoła, zwłaszcza w odniesieniu do Następcy św. Piotra.

Ksiądz Bosko zrealizował swoją misję kapłańską do ostatniego tchnienia, podtrzymywany przez nieugięte zaufanie do Boga i ufność w Jego miłość; dlatego dokonał wielkich rzeczy. Ta relacja zaufania względem Pana stanowi również istotę życia konsekrowanego, aby służba Ewangelii i braciom nie oznaczała zniewolenia naszymi punktami widzenia, rzeczami tego świata, które przemijają, ale była ciągłym przezwyciężaniem samych siebie, dopasowywaniem do rzeczywistości wiecznych i zanurzeniem w Panu, który jest naszą siłą i naszą nadzieją. I to będzie również nasza płodność. Czy możemy dzisiaj mówić o tej płodności i – pozwólcie, że ośmielę się tak rzec – o tej tak „wspaniałej” płodności salezjańskiej? Czy możemy to uczynić?



Innym, bardzo ważnym aspektem życia Księdza Bosko jest służba na rzecz młodzieży. Realizował ją ze stałością i wytrwałością, pośród przeszkód i trudów, z wrażliwością hojnego serca. «Nie uczynił kroku, nie wypowiedział słowa, nie przyłożył ręki do żadnego dzieła, które by nie miało na celu zbawienia młodzieży... Istotnie, nie troszczył się o nic innego, jak tylko o dobro dusz» (Konstytucje Salezjańskie, 21). Charyzmat Księdza Bosko czyni nas wychowawcami młodzieży, urzeczywistniając tę pedagogię wiary, która wyraża się w ten sposób: «ewangelizować wychowując i

wychowywać ewangelizując» (Generalne Dyrektorium Katechetyczne, 147).

Ewangelizować młodych, wychowywać młodzież w pełnym wymiarze godzin, zaczynając od najbardziej słabych i opuszczonych, proponując styl wychowawczy zasadzający się na rozumie, religii i miłości wychowawczej, powszechnie znany jako „system przewencyjny”. Tę łagodność tak silną u Księdza Bosko, której z pewnością nauczył się od mamy Małgorzaty. Tę wielką łagodność i czułość! Zachęcam was do kontynuowania ze wspaniałomyślnością i ufnością tych tak licznych działań na rzecz młodych pokoleń: oratoria, ośrodki młodzieżowe, ośrodki kształcenia zawodowego, szkoły i koledże. Nie zapominajcie przy tym o tych, których Ksiądz Bosko nazywał „dziećmi ulicy”: ci bardzo potrzebują nadziei, wzrastania w radości chrześcijańskiego życia.

Ksiądz Bosko był zawsze uległy i wierny Kościołowi i Papieżowi, wykonując zalecenia i wskazania duszpasterskie. Dzisiaj Kościół zwraca się do was, duchowych synów i córek tego wielkiego Świętego, a konkretnie zaprasza was do wyjścia, do ciągle nowego wychodzenia, by spotkać dzieci i młodzież tam, gdzie żyją: na peryferie metropolii, na obszary zagrożenia fizycznego i moralnego, do środowisk społecznych, gdzie brak jest tak wielu rzeczy materialnych, a gdzie przede wszystkim brakuje miłości, zrozumienia, czułości, nadziei. Do pójścia do nich z przeobfitym ojcostwem Księdza Bosko.

Oratorium Księdza Bosko zrodziło się ze spotkania z chłopcami z ulicy i to przez pewien czas było oratorium wędrownym pośród dzielnic Turynu. Możecie głosić wszystkim miłosierdzie Jezusa, prowadząc „oratorium” w każdym miejscu, zwłaszcza w najbardziej niedostępnych; niosąc w sercu oratoryjny styl Księdza Bosko na coraz szersze horyzonty apostołatu.

Z solidnego korzenia, zasadzonego dwieście lat temu na obszarze Kościoła i społeczeństwa, wyrosło wiele gałęzi: trzydzieści instytucji zakonnych żyje jego charyzmatem, realizując posłannictwo niesienia Ewangelii na krańce peryferii. Potem Pan pobłogosławił tę służbę, wzbudzając na przestrzeni dwóch wieków, długi zastęp osób, które Kościół ogłosił świętymi i błogosławionymi. Zachęcam was do kontynuowania tej drogi i naśladowania wiary tych, którzy was poprzedzili.

W tej Bazylice, tak drogiej całemu ludowi Bożemu, wzywamy Maryję Wspomożycielkę, aby wyprosiła błogosławieństwo dla każdego członka Rodziny Salezjańskiej; błogosławieństwo dla rodziców i wychowawców, którzy poświęcają swoje życie wychowaniu dzieci; błogosławieństwo dla każdego człowieka młodego, który przebywa w dziele Księdza Bosko, zwłaszcza w tych służących najbardziej, aby, dzięki młodym dobrze przyjętym i dobrze wychowanym, Kościół i świat mógł się cieszyć radością nowej ludzkości.

## Wiadomości zagraniczne

# ENCYKLIKA *LAUDATO SI'* – EKOLOGIA INTEGRALNA, CZYLI LUDZKA

Encyklika Papieża Franciszka zaprezentowana dziś w Watykanie jest poświęcona, jak czytamy w jej tytule, „trosce o wspólny dom” – czyli o dzieło stworzenia powi-

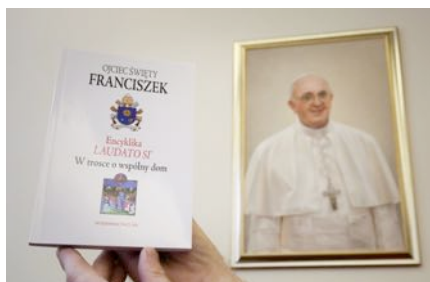
erzone przez Boga wszystkim ludziom. Nowy papieski dokument zaczyna się słowami: *Laudato si', mi' Signore* – „Pochwalony bądź, Panie mój”, zaczerpnęliśmy

z Pieśni słonecznej św. Franciszka z Asyżu. Papież nawiązuje do tego świętego, wyznając, że w chwili swego wyboru na Biskupa Rzymu przyjął jego imię jako in-



spirację. A Franciszek z Asyżu jest „w najwyższym stopniu wzorem troski o to, co słabe, oraz patronem ekologii integralnej” – pisze Ojciec Święty.

Encyklika *Laudato si'* liczy około dwustu stron i składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy z nich, zatytułowany „Co się dzieje w naszym domu”, daje rozeznanie w aktualnej sytuacji naszego globu. Podejmuje takie tematy, jak zanieczyszczenia, kultura odrzucenia, ocieplenie globalne, kwestia wody, zatracenie różnorodności biologicznej, pogorszenie jakości życia czy globalna niesprawiedliwość. Następny rozdział – „Ewangelia stworzenia” – daje w świetle wiary biblijną, chrześcijańską wizję harmonii całego stworzenia i powszechnego przeznaczenia dóbr. Z kolei Ojciec Święty ukazuje „Ludzki pierwiastek kryzysu ekologicznego”. Mówi m.in. o globalizacji paradygmatu technokratycznego, relatywizmie i konieczności obrony pracy. Rozdział czwarty poświęcony jest „Ekologii integralnej” – a więc kolejno środowiskowej, gospodarczej i społecznej, dalej kulturowej, wreszcie ludzkiej.



Pisząc o ekologii ludzkiej, o której, jak przypomina się w encyklice, wypowiadali się już Jan Paweł II i Benedykt XVI, Franciszek zwraca uwagę, że „akceptacja własnego ciała jako daru Boga jest niezbędna, by przyjąć cały świat jako dar Ojca i wspólny dom. Natomiast logika dominacji nad własnym ciałem przekształca się w niekiedy w subtelną logikę panowania nad stworzeniem. Poznawanie i akceptowanie własnego ciała, aby o nie dbać i szanować jego znaczenie, stanowi podstawowy element prawdziwej ekologii człowieka. Także docenienie własnego ciała w jego kobiecości lub męskości jest konieczne, aby móc rozpoznać siebie w spotkaniu

z innym, różnym od siebie. W ten sposób można z radością przyjąć specyficzny dar drugiego czy drugiej jako dzieła Boga Stwórcy i wzajemnie się ubogacić. Z tego względu nie jest zdrowa postawa usiłująca «zatrzeć różnicę płci, bo nie potrafi z nią się konfrontować»” – stwierdza Papież.

Z kolei w encyklice *Laudato si'* mówi się o „Wytucznych i działaniach”. Podkreśla się tu konieczność dialogu ze wszystkimi, w tym także między religiami a nauką. Wreszcie rozdział szósty poświęcony jest „Edukacji i duchowości ekologicznej”. Proponuje się w nim postawienie na inny styl życia, nawrócenie ekologiczne. Mowa też m.in. o świątecznym odpoczynku. Na koniec Papież proponuje dwie modlitwy, jedną wszystkim ludziom, drugą chrześcijanom. Jednym ze znamion nowego papieskiego dokumentu jest nawiązanie do refleksji ludzi innych wyznań, a zwłaszcza do nauczania duchowego zwierzchnika prawosławia Bartłomieja.

Za: [Radio watykańskie](#)

## PAPIEŻ FRANCISZEK O ENCYKLICE

„Mam nadzieję, że ta encyklika, dołączając do nauki społecznej Kościoła, pomoże nam rozpoznać wielkość, pilność i piękno stojącego przed nami wyzwania. Najpierw dokonam krótkiego przeglądu różnych aspektów obecnego kryzysu ekologicznego, aby podjąć najlepsze owoce, jakimi dziś dysponują poszukiwania naukowe, dotykając ich dogłębnie i dając konkretną bazę dla wynikającego stąd życia etycznego i duchowego. Wychodząc z tej panoramy, podejmę pewne zagadnienia wypływające z tradycji judeo-chrześcijańskiej, aby nadać większą konsekwencję w naszym zaangażowaniu na rzecz środowiska. Następnie spróbuję dotrzeć do przyczyn obecnej sytuacji, tak aby nie tylko pojąć jej objawy, ale także głębsze przyczyny. W ten sposób będziemy mogli zaproponować taką ekologię, która w swoich różnych wymiarach łączyłaby szczególnie miejsca, jakie człowiek zajmuje na tym świecie oraz jego relacje z otaczającą go rzeczywistością. W świetle tej refleksji chciałbym dokonać kroku naprzód w nakreśleniu pewnych ogólnych linii dialogu i działań angażujących zarówno każdego z nas, jak i politykę międzynarodową. Wreszcie, ponieważ jestem

przekonany, że każda przemiana wymaga motywacji oraz procesu edukacyjnego, zaproponuję pewne linie ludzkiego dojrzewania inspirowane skarbem chrześcijańskiego doświadczenia duchowego.

Chociaż każdy rozdział ma swoją własną tematykę i konkretną metodologię, to podejmuje z kolei z nowej perspektywy ważne zagadnienia poruszone w poprzednich rozdziałach. Dotyczy to zwłaszcza niektórych głównych linii, przenikających całą encyklikę. Na przykład ścisła więź między ubogimi a kruchością naszej planety, przekonanie, że wszystko na świecie jest ściśle ze sobą powiązane, krytyka nowego paradygmatu i form władzy, które wywodzą się z technologii, zachęta do poszukiwania innych sposobów rozumienia ekonomii i postępu, wartość właściwa każdemu stworzeniu, ludzki sens ekologii, potrzeba otwartej i szczerej dyskusji, poważna odpowiedzialność polityki międzynarodowej i lokalnej, kultura odrzucenia oraz propozycja nowego stylu życia. Kwestie te nigdy nie będą zamknięte i zaniechane, ale wręcz nieustannie podejmowane i ubogacane”. Tł. o. Stanisław Tasiemski OP

Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## NOWY PROWINCJAŁ DLA POLSKICH GUANELLIANÓW

Pragnę w imieniu wspólnoty polskich Guanellianów poinformować, że Włoska Prowincja Zgromadzenia Sług Miłości (Guanellianie), do której należy dom za-

konny w Skawinie, ma nowego prowincjała. Został nim 54-letni ks. Fabio Lorenzetti, pochodzący z Rzymu.

Dotychczas pracował jako proboszcz parafii w Messynie na Sycylii, jako dyrektor Centrum dla Młodzieży trudnej i narkomanów w Neapolu, a ostatnio jako dyrektor cen-

trum rehabilitacji i domu spokojnej starości w Rzymie.

Polskę zna bardzo dobrze, jak również rozumie nasz język, gdyż w latach 1993 -98 był odpowiedzialny za rozpoczęcie działalności powołaniowej w Polsce na wezwanie Św. Jana Pawła II „Dlaczego nie ma was jeszcze w Polsce?” *Ks. Wiesław Baniak SDC*

## POLONIA NIEMIECKA PIELGRZYMOWAŁA DO NEVIGES

Już tradycyjnie w trzecią sobotę i niedzielę czerwca (20-21 czerwca br.) odbyły się doroczne uroczystości w niemieckim sanktuarium maryjnym w Neviges. Polaków i czcicieli Matki Najświętszej do „westfalskiej Częstochowy” zaprosili księża chrystusowcy (Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej).

W 1978 r. szczególnym pielgrzymem do Neviges był ówczesny kardynał Karol Wojtyła, udający się do Rzymu na konklawe. Zostawił on wtedy Polakom mieszkającym w Niemczech wyjątkową pamiątkę: obraz Matki Bożej Częstochowskiej jako znak swojej obecności i modlitwy za Polskę.

Podczas tegorocznych uroczystości, w trwającym Roku Życia Konsekrowanego, w sposób szczególny modlono się za wszystkie osoby konsekrowane i o nowe powołania – kapłańskie, zakonne i misyjne – do służby w Chrystusowym Kościele.

Do „westfalskiej Częstochowy” przybyło sześć pieszych pielgrzymek, zorganizowanych przez polskie misje katolickie prowadzone przez księży chrystusowców, oraz wielu innych pielgrzymów. Tegorocznym uroczystościom przewodniczył bp Aleksander Kaszkiewicz z Białorusi, który przybył, aby umocnić Polaków mieszkających w Niemczech w wierze i dodać otuchy w znośnym trudzie codziennych obowiązków życia emigracyjnego. „W tym świętym miejscu, uświęconym modlitwami tysięcy pielgrzymów, prosimy Maryję, Matkę Boga i naszą, która jest najdoskonalszym wzorem bezgranicznej ufności i zawierzenia, o łaskę prostej, ufnej, dziecięcej wiary” – mówił ordynariusz grodzieński w kazaniu na zakończenie uroczystości.

Dalej zachęcał on do całkowitego zaufania Panu Bogu, od którego wszystko pochodzi. – Obyśmy nigdy nie zwątpili w Jezusa. Obyśmy nigdy nie pomyśleli, że wśród życiowych burz jesteśmy zdani tylko na siebie. Obyśmy przychodząc do Jezusa i zmagając się z tym, co nas przerasta, mieli otwarte serce i z Jezusem – tylko z Nim – szukali najlepszych i najlepszych rozwiązań – powiedział bp Kaszkiewicz.



Uroczystości w Neviges zakończyły się procesją różańcową i śpiewem pieśni maryjnych przy ołtarzu polowym na Górze Maryi. Przełożony generalny księży chrystusowców ks. Ryszard Głowacki podziękował wszystkim Polakom mieszkającym na emigracji za trwanie w wierze i zachęcił do pielęgnowania katolickich tradycji w swoich domach, jak też do dawania czytelnego świadectwa ewangelicznej miłości.

Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## WKRÓTCE KANONIZACJA RODZICÓW ŚW. TERESY

18 października, w trakcie obrad synodu biskupów o rodzinie Ojciec Święty dokona kanonizacji Ludwika i Zelii Martin – podaje powołując się na agencję I-Media francuski dziennik katolicki „La Croix”. Po raz pierwszy w dziejach papież zaliczy podczas jednej uroczystości małżeństwo do grona świętych.

Są to jeszcze dane nieoficjalne, bowiem 27 czerwca odbędzie się konsystorz, podczas którego ustalone będą ostatecznie daty kanonizacji. Tym niemniej Prefektura Domu Papieskiego podała, że 18 października będą miały miejsce kanonizacje.

Beatyfikowani w 2008 r. Zelia i Ludwik Martin mieli dziewięcioro dzieci. Okres dzieciństwa przeżyło tylko pięć córek, z których wszystkie zostały zakonnicami, w tym Teresa (karmelitanka, kanonizowana w 1925 r.) i Leonia (s. Franciszka Teresa, wizytka, której proces beatyfikacyjny rozpoczął się we Francji w styczniu br.).



Franciszek jest wielkim czcicielem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która jest patronką misji, a właśnie 18 października obchodzony będzie Światowy Dzień Misyjny. Na jego życzenie relikwie małżonków Martin były obecne podczas Mszy św. inaugurującej Synod Nadzwyczajny w październiku ub. roku. Do ich kanonizacji posłużył cud małej Carmen Perez Pons, urodzonej 15 października 2008 r. w Walencji w Hiszpanii, we wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a na cztery dni przed kanonizacją Ludwika i Zelii Martin. Będąc wcześniakiem miała wiele komplikacji zdrowotnych zagrażających jej życiu, w tym wylew krwi do mózgu. Jej rodzice modlili się o cud za wstawiennictwem rodziców św. Teresy.

Więcej na: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## ALBERTYNI OTWORZĄ KLASZTOR WE LWOWIE

We Lwowie powstaje Dom Miłosierdzia prowadzony przez braci albertynów. Uroczystości poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod ośrodek prze-

wodniczył wczoraj, w przeddzień liturgicznego wspomnienia św. Alberta Chmielowskiego, łaciński metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki.

Dom Miłosierdzia nawiązuje do chlubnej tradycji charytatywnej posługi albertynów we Lwowie, zapoczątkowanej przez św. Alberta Chmielowskiego w roku 1892. Wówczas powstało tu pierwsze albertyńskie

przytulisko. Do zakończenia II wojny światowej albertyni i albertynki, prowadząc liczne placówki dla ubogich na terenie archidiecezji lwowskiej, w konkretny sposób wprowadzali w życie zasadę, którą przekazał im Brat Albert, aby być dobrym jak chleb dla każdego potrzebującego człowieka.

Jak powiedział Radiu Watykańskiemu przełożony powstającej placówki albertynów, Dom Miłosierdzia będzie miał ogromne znaczenie dla bezdomnych i ubogich ze Lwowa i okolic, którym szczególnie dzisiaj brakuje potrzebnej opieki i pomocy. „Dom Miłosierdzia obejmuje trzy dzieła: przytulisko dla osób bezdomnych, kuchnię dla ubogich oraz łaźnię dla wszystkich potrzebujących – dodał br. Marek Bartoś. – Planujemy również utworzenie przy przytulisku warsztatów pracy”. W. Kuzioła SSP, Lwów Za: [Radio watykańskie](#)

## W HISZPANII MONETA KU CZCI ŚW. TERESY Z AVILA

Ministerstwo Skarbu w Hiszpanii wybiło srebrną monetę o wartości nominalnej 10 Euro, upamiętniającą 500-lecie śmierci św. Teresy od Jezusa. Pojawienie się monety już 17 marca br. preanonsował awileński dziennik „Diaro de Avila”.



Ważąca 27 gr., posiadająca średnicę 40 mm., i wybita w ilości 7.500 egzemplarzy, moneta przedstawia na swym awersie podobiznę św. Teresy z księgą i gęsim piórem w ręku, według obrazu Piotra Pawła Rubensa, przechowywanego w „Kunsthistorisches Museum” w Wiedniu.

Z lewej strony postaci św. Teresy widzimy wygrawerowany dużymi literami napis „Santa Teresa de Jesús 1515-2015” oraz półkolisto „España 2015”.

Na rewersie umieszczono natomiast reprodukcję awileńskiego pomnika „Cuatro Postes” (Czterech Słupów), wzniesionego – jak podaje tradycja – w miejscu, w którym wuj Francisco de Cepeda udaremnił Świętej i jej bratu Rodrygowi ich dziecinną wyprawę do kraju Maurów, aby tam ponieść męczeństwo (por. Ż 1,4).

Z prawej strony pomnika zamieszczono symbol hiszpańskiej mennicy królewskiej („M” zwieńczone koroną), a u jego stóp nominal monety: „10 Euro”.

Moneta, której towarzyszy certyfikat, cieszy się zainteresowaniem kolekcjonerów i stale wzrasta jej cena w sieci internetowej. Obecnie waha się ona na wysokości ok. 70 dolarów. [Szczepan T. Praškiewicz OCD](#)

## Witryna Tygodnia

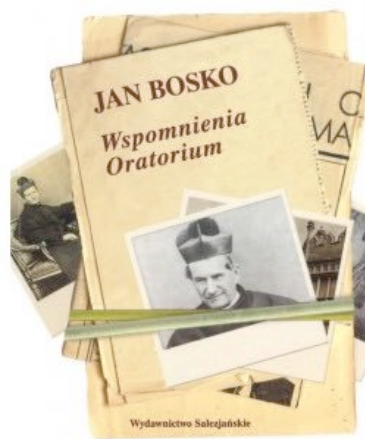
# NAJBARDZIEJ OSOBISTA KSIĄŻKA ŚW. JANA BOSKO

Najbardziej osobista książka ks. Jana Bosko – Wspomnienia Oratorium Św. Franciszka Salezego 1815-1855, opracowana w wersji naukowej, doczekała się polskiego przekładu i jest już do nabycia.

Wydawnictwo Salezjańskie z Warszawy wykonało niełatwą, ale piękną pracę, by uczcić 200-lecie urodzin wielkiego wychowawcy z Turynu.

Po prawie trzech dekadach, które upłynęły od pierwszego polskiego tłumaczenia Wspomnień Oratorium (Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1987) w wersji, którą przygotował ks. Teresio Bosko, na rodzimym rynku wydawniczym ukazuje się nowe opracowanie tego wyjątkowego dzieła „Ojca i nauczyciela młodzieży”. Dzieło ks. Bosko Wspomnienia Oratorium opowiada o pierwszej instytucji opiekuńczo-wychowawczej dla młodzieży, której on się poświęcił. Podzielona na cztery części książka najpierw relacjonuje wydarzenia z życia Janka Bosko z lat 1815-1835 (s. 61-68). W następnych trzech rozdziałach – Pierwsze dziesięciolecie 1825-1835 (s. 69-106), Drugie dziesięciolecie 1835-1845 (s. 107-164), Trzecie dziesięciolecie 1846-1855 (s. 165-219) –

książka ukazuje historię powstania, rozwój i funkcjonowanie oratorium ks. Bosko.



Elementem całkiem nowym dla czytelnika z kraju nad Wisłą jest obszerne, liczące prawie pięćdziesiąt stron, wprowadzenie Historyczne i pedagogiczno-duchowe znaczenie „Wspomnień Oratorium” (s. 5-53). Jego autorem jest włoski salezjanin, znawca historii oraz duchowości salezjańskiej – ks. Aldo Giraud, który dokładnie wyjaśnia historię powstania książki, analizuje jej gatunek literacki i strukturę, tłumaczy znaczenie tego dzieła,

wskazuje klucz interpretacji oraz różne sposoby odczytania publikacji.

Innym, nowym, elementem Wspomnień jest część pt. Dodatek (s. 221-236). Zawiera ona dziewięć tekstów źródłowych różnych autorów: Jana Bosko, markizy Julii Barolo, ks. Jana Borela, opata Ottavio Moreno. Wśród prezentowanych materiałów są m.in. podania kl. Bosko o wsparcie z czasów studiów seminaryjnych, świadectwo o poświęceniu kaplicy św. F. Salezego w Turynie czy też dokumenty potwierdzające mianowanie ks. Bosko dyrektorem naczelnym turyńskich oratoriów.

Wspomnienia Oratorium powstały w latach 1873-1875 dla najukochońszych synów Salezjanów – jak sam pisał ks. Bosko. Choć pierwotnie tekst został, przez Autora, opatrzony zakazem jego upubliczniania, to w kilkanaście lat po kanonizacji ks. Bosko (1946 r.) ukazała się pierwsza, integralna, włoskojęzyczna wersja Wspomnień. Przez dziesięciolecie kształtowała ona obraz Jana Bosko – człowieka, chrześcijanina, kapłana i wychowawcy. To tekst narracyjny, retrospekcyjna próba utrwalenia ważnych dla ks. Bosko wydarzeń z jego życia. Wspomnienia noszą także znamiona



autobiografii, stąd wynika wyjątkowy walor tej książki.

Czy warto sięgać po tę publikację? Cisną się na usta słowa, które usłyszał niegdyś św. Augustyn: „Bierz i czytaj!”. A zatem czytelniku: Weź i przeczytaj Wspomnienia, aby poznać świat salezjańskiej przestrzeni wychowawczej – oratorium oraz jeszcze lepiej zrozumieć samego ks. Bosko, jego

myśli, pragnienia, uczucia, styl pracy duszpasterskiej i duchowość, którą praktykował. Z całą pewnością to książka nie tylko dla badaczy życia i działalności „świętego od młodości” czy też dla naukowców (obecne wydanie zawiera przeszło pięćset przypisów, Indeks osobowy i rzeczowy (nazw) oraz Tablicę chronologiczną lat objętych „Wspomnieniami Oratorium”).

To lektura obowiązkowa dla salezjanów, a także dla pasjonatów oratoriów salezjańskich. Być może lektura Wspomnień przyniesie im wszystkim jakieś ciekawe odkrycia, zainspiruje i zrodzi nową jakość pracy nad samym sobą oraz formacją tych, którzy w polskiej rzeczywistości tworzą oratoria

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. WALDEMAR WESOŁY (1941-2015) SVD

20 czerwca 2015 roku, w Domu Misyjnym św. Wojciecha w Pieniężnie, zmarł nagle o. Waldemar Wesoły SVD.

O. Wesoły był urodzonym dydaktykiem, pisarzem naukowym i popularno-naukowym, rekolekcjonistą, tłumaczem z języka niemieckiego oraz utalentowanym muzykiem.

Urodził się 15 lutego 1941 roku w Raszowej koło Koźła na Śląsku Opolskim z rodziców Jana i Franciszki z domu Woźnica. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej wsi. Do Liceum Ogólnokształcącego uczęszczał w Gogolinie i w Niższym Seminarium Księży Werbistów w Nysie.

W 1959 roku wstąpił do nowicjatu w Pieniężnie, tam też, w Misyjnym Seminarium Duchownym odbył studia filozoficzno-teologiczne i 23 czerwca 1968 otrzymał święcenia kapłańskie.

Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej przy werbistowskiej parafii Królowej Apostołów w Rybniku. W 1970 roku zdał w Katowicach maturę państwową i rozpoczął studia magisterskie z socjologii religii na Akademii Teologii Katolickiej – najpierw we filii uczelni w Katowicach, a po dwóch latach w Warszawie. Pracę magisterską zatytułowaną

„Pojęcie religijne katolików współżyjących z protestantami” obronił w 1974 roku.

Po studiach w Warszawie rozpoczął pracę dydaktyczną w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie, gdzie – z wyjątkiem dwóch semestrów naukowych w Bonn w latach 1986/1987 – przebywał do chwili swej śmierci.



Doktorat obronił w 1980 roku na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie pracy zatytułowanej „Działalność polskich misjonarzy w Czarnej Afryce na podstawie listów pisanych w latach 1966-

1976”. Był nauczycielem akademickim nie tylko z zawodu, ale i z zamiłowania. Wykładał jasno, z pasją i radością. Od roku 1992 roku co dwa lata przez jeden semestr wykładał gościnnie w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej Księży Werbistów w Sankt Augustin k/Bonn. Od 2000 roku był etatowym pracownikiem naukowym na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz w Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie.

W 2005 roku, na podstawie dysertacji: Formacja i świadomość misyjna katechizowanej młodzieży. Studium socjologiczno-pastoralne, otrzymał Dyplom Doktora Habilitowanego na Uniwersytecie Opolskim w zakresie teologii pastoralnej. Dało mu to podstawę do otrzymania na UWM stopnia naukowego Profesora Uczelni.

W 2011 roku, na zakończenie pracy dydaktycznej w Olsztynie, został odznaczony przez Uczelnię Złotym Laurem. Pogrzeb śp. Waldemara Wesołego odbędzie się 23 czerwca o godz. 11.00 kościele seminaryjnym w Pieniężnie. Jego ciało spocznie na cmentarzu klasztornym. Niech odpoczywa w pokoju!

Za: [www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)

### ŚP. BR. MARIUSZ ZIELIŃSKI (1977-2015) OFMConv

Dnia 18 czerwca 2015 roku w szpitalu im. Mikołaja Kopernika w Łodzi w wieku 37 lat zmarł brat Mariusz Zieliński, profes wiczy-sty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych, przeżywszy 18 lat w Zakonie.

Urodził się 16 października 1977 r. w Sterdynie, województwo mazowieckie, w diecezji drohiczyńskiej, w wielodzietnej rodzinie rolniczej (ma czterech braci i pięć siostr) z rodziców Tadeusza i Krystyny z domu Buśk. Sakrament Chrztu Świętego otrzymał 26 grudnia 1977 r. w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Łazówku. W roku

1985 rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Sterdynie, a od 1995 r. kontynuował naukę w dwuletniej Zasadniczej Szkole Zawodowej przygotowując się do zawodu piekarza i jednocześnie, co roku, brał udział w rekolekcjach powołaniowych w Niepokalanowie.

Dnia 6 września 1997 r., kierując się głosem serca i sumienia, skierował podanie o przyjęcie go do Zakonu, w którym stanowczo podkreślał, że dalsze swoje życie pragnie „poświęcić Bogu i Zakonowi św. Franciszka”. Furtę klasztorną w Niepokalanowie przekroczył dnia 18 września 1997 r., gdzie w charakterze postulanta przygotowywał się do życia zakonnego. Rozeznając swoje powołanie, dnia 17 lipca 1998 r. zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do nowicjatu, stwierdzając: „Roczny pobyt na postulacie umocnił moją wolę i pragnienie służenia Bogu i ludziom w Zakonie Ojców Franciszkanów. Odpowiadając na Boże powołanie chcę iść za Chrystusem na wzór św. Franciszka, by w radości serca głosić wszystkim pokój i dobro”.

Nowicjat rozpoczął dnia 25 września 1998 r. w Smardzewicach pod kierunkiem magistra o. Kazimierza Mościckiego. Pierwszą profesję zakonną brat Mariusz złożył dnia 25 września 1999 r., po czym został przeniesiony do Niepokalanowa, aby kontynuować swoją zakonną formację na junioracie. Pracował tutaj m.in. na refektarzu klasztornym oraz w kuchni, bardzo chętnie pomagał również w zakrystii niepokalanowskiej bazyliki.

Dnia 18 września 2002 r. został przeniesiony do klasztoru w Skarżysku-Kamienna.

Pełnił tutaj m.in. funkcję zakrystiana, zaopatrzeniowca i służył pomocą w kuchni.

Dnia 15 czerwca 2004 r. w podaniu o dopuszczenie do złożenia ślubów wieczystych napisał: „Podczas formacji podstawowej starałem się zapoznać z życiem zakonnym oraz pogłębiać duchowość franciszkańską. W ten sposób pragnę ciągle się doskonalić, aby godnie odpowiedzieć na powołanie, którym Pan Bóg mnie obdarzył”. Profesję wieczystą złożył dnia 3 października 2004 r. w franciszkańskim kościele w Skarżysku-Kamienna.



Dnia 6 września 2012 r. został przeniesiony do klasztoru w Łodzi-Łagiewnikach, gdzie m.in. pełnił posługę zakrystiana oraz opiekował się ministrantami.

Brata Mariusza zapamiętamy jako człowieka niezwykle pogodnego, towarzyskiego, obdarzonego poczuciem humoru, ale również niezwykle pracowitego, zaradnego i odpowiedzialnego. Ze wszystkich obowiązków, które pełnił w Zakonie, najbardziej cenił sobie posługę w zakrystii, gdzie w przygotowaniach do liturgii wkładał całe serce.

Mając nadzieję, że brat Mariusz uczestniczy już w liturgii niebiańskiej i jednocześnie świadomość, że nikt z nas nie jest bez grzechu, zanosimy do Pana Boga ufne modlitwy, aby za wstawiennictwem Niepokalanej Dziewicy Maryi, Świętego Ojca Franciszka i Wszystkich Świętych brat Mariusz otrzymał pełnię szczęścia wiecznego w Niebie.

Pogrzeb śp. brata Mariusza Zielińskiego odbędzie się dnia 22 czerwca 2015 roku w jego rodzinnej parafii w Łazówku. O godzinie 14.00 zostanie odprawiona Msza święta pogrzebowa, a następnie ciało śp. brata Mariusza będzie złożone do grobu na tamtejszym cmentarzu parafialnym. Opracowanie: o. Dariusz Myszk

## ŚP. KS. STANISŁAW OLEKSY (1956-2015) SDS

Dnia 16 czerwca 2015 roku w Kosciusko (Texas, USA) odszedł do wieczności salwatorianin ks. Stanisław Oleksy. W ostatnich latach pełnił posługę proboszcza w parafii pw. św. Anny w Kosciusko.

Ks. Stanisław Oleksy urodził się dnia 17 września 1956 roku w Borzęcinie Górnym w diecezji tarnowskiej. Wychowywał się w rodzinie Stanisława i Czesławy. Młodszy brat, Kazimierz, również został kapłanem w zgromadzeniu salwatorianów. Sakrament chrztu otrzymał dnia 30 września 1956 roku w parafii w Radłowie. Sakrament bierzmowania przyjął dnia 2 czerwca 1970 roku. W 1963 roku rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Biskupicach Radłowskich. W czwartej klasie szkoły podstawowej został przyjęty do grona ministrantów w miejscowej parafii. W 1970 roku rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Radłowie. W tym okresie nawiązał kontakt z Salwatoriańskim Ośrodkiem Powołań i wraz z kolegami uczestniczył w rekolekcjach i dniach skupienia. Po zakończeniu edukacji w szkole średniej i zdaniu egz-

minu maturalnego podjął decyzję o wstąpieniu do Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. W liście, z dnia 10 czerwca 1975 roku, zwrócił się do przełożonego prowincji polskiej z prośbą o przyjęcie do nowicjatu w Bagnie. Prośba jego, poparta bardzo dobrą opinią miejscowego proboszcza, została pozytywnie rozpatrzona.



Formację nowicjacką rozpoczął w Bagnie w dniu 7 września 1975 roku. Pierwszą profesję zakonną złożył w Bagnie 8 września 1976 roku. W latach 1976-1982 studiował teologię i filozofię w WSD Salwatorianów w Bagnie. Dnia 8 września 1980 roku złożył wieczystą profesję zakonną w Bagnie. Świecenia diakonatu przyjął 8 czerwca 1981 roku w bazylice trzebnickiej z rąk bpa Tadeusza Rybaka. Po zakończeniu studiów seminaryjnych został skierowany na praktykę diakonańską do domu zakonnego w Międzywodziu.

Świecenia prezbiteratu otrzymał dnia 8 maja 1982 roku w Trzebini z rąk bpa Jana Pietraszko. Pierwszą placówką duszpasterską ks. Stanisława była parafia p.w. NSPJ w Krzyżu Wielkopolskim, gdzie w latach 1982-1984 pełnił posługę wikariusza i katechety. Dwa lata później przełożeni skierowali ks. Stanisława do Trzebini, gdzie w latach 1984-1985 pracował jako wikariusz w miejscowej parafii p.w. NSPJ. Na mocy dekretu, z dnia 10 czerwca 1985 roku, ks. Stanisław został skierowany do parafii

p.w. Św. Katarzyny w Kołczewie gdzie miał realizować obowiązki wikariusza. W związku z podjęciem przez niego posługi duszpasterskiej wśród Polonii amerykańskiej w Chicago, dekret ten został anulowany we wrześniu 1985 roku. W latach 1985-1987 ks. Stanisław pełnił obowiązki wikariusza w parafiach diecezjalnych w USA.

Na mocy dekretu, z dnia 30 listopada 1987 roku, ks. Stanisław Oleksy został skierowany do wspólnoty w Merrillville, podjął tam obowiązki duszpasterskie zlecone przez miejscowego superiora. Z dniem 15 października 1988 roku, został przeniesiony do wspólnoty salwatorianów w Veronie. Tam podejmował prace duszpasterskie w okolicznych parafiach oraz zlecone przez miejscowego superiora. Kolejną placówką duszpasterską ks. Stanisława była parafia w St. Hedwig w Teksasie, gdzie od 31 sierpnia 1991 roku miał pracować jako duszpaster

wśród miejscowych parafian oraz wśród Polonii w Phoenix. W latach 1991-1999 pełnił posługę duszpasterską w parafiach Archidiecezji Newark oraz diecezji Little Rock w USA.

Na mocy dekretu, z dnia 30 października 1999 roku, ks. Stanisław został przydzielony do wspólnoty Salwatoriańskiej w Teksasie (USA) i podjął obowiązki duszpasterskie zlecone przez miejscowego superiora. Po trzech latach, na mocy decyzji Zarządu Regionu Amerykańskiego Polskiej Prowincji Salwatorianów, ks. Stanisław pełnił obowiązki tymczasowego superiora wspólnoty w Veronie w latach 2002-2003. Zarząd Regionu Amerykańskiego Prowincji Polskiej Salwatorianów dekretem z dnia 28 czerwca 2003 roku mianował ks. Stanisława wicesuperiorem salwatoriańskiej wspólnoty w Teksasie. Podjął on także posługę proboszcza w parafii p.w. Św. Stanisława w Banderze (Teksas). W 2006 roku, na mocy

dekretu z dnia 17 czerwca, został odwołany z wicesuperiora w Teksasie. Po trzech latach, na mocy decyzji Prowincjała i jego rady z 12 maja 2009 roku, ks. Stanisławowi powierzono urząd konsultora salwatoriańskiej wspólnoty w Teksasie. Dnia 1 lipca 2013 roku ks. Stanisław Oleksy został odwołany z urzędu proboszcza parafii p.w. św. Stanisława w Banderze i wyznaczony proboszczem parafii p.w. św. Anny w Kosciusko w Teksasie.

Ks. Stanisław Oleksy zmarł nagle dnia 16 czerwca 2015 roku w Kosciusko. Odszedł do domu Pana w 59 roku życia, w 33 roku kapłaństwa oraz w 39 roku życia zakonnego. Pogrzeb odbędzie się dnia 22 czerwca 2015 roku w Kosciusko, gdzie zostanie pochowany na lokalnym cmentarzu parafialnym. Ks. Ireneusz Kielbasa SDS

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)